

Remigiusz Sobański

Bezkarne powodowanie nieważności małżeństwa?

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 51/3-4, 251-259

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

BEZKARNE POWODOWANIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA?

Kan. 1971 §1 KPK/1917 uznawał za niezdolne do zaskarżenia małżeństwa osoby, które same były przyczyną przeszkody¹. „Przeszkodę” należało rozumieć nie tylko w znaczeniu ścisłym jako przeszkodę zrywającą, ale w znaczeniu szerszym obejmującym także braki konsensu małżeńskiego i brak formy kanonicznej². Szersze rozumienie nazwy „przeszkoda” przyjęto z uwagi na to, że większość spraw o nieważność małżeństwa była prowadzona z tytułów przymusu, symulacji i postawionego warunku³. Konsekwentnie też w wyjaśnieniach Papieskiej Komisji Interpretacyjnej używano zwrotu „*causa impeditenti sive nullitatis*”⁴, przy czym owo „*sive*” należało rozumieć rozłączenie⁵. Osoby takie mogły donieść o nieważności Ordynariuszowi miejsca sądu, który zgodnie z prawem byłby kompetentny do rozpatrzenia sprawy wzgl. promotorowi sprawiedliwości przy tymże sądzie⁶. Jeśli donoszący wykluczył małżeństwo lub któryś z jego istotnych przymiotów wzgl. prawo do aktów małżeńskich albo też postawił warunek przeciwny istocie małżeństwa, promotor sprawiedliwości winien był zachęcić do usunięcia przyczyn nieważności i do prawidłowego wyrażenia konsensu. Jeśli zaś

¹ “*Habiles ad accusandum sunt: 1° Coniuges in omnibus causis separationis et nullitatis, nisi ipsi fuerint impeditenti causa*”.

² PCI, odp. z 12.3.1929 – AAS 21 (1929) 171.

³ E.F. Regatillo, *Interpretatio et jurisprudentia Codicis Juris Canonici*, Santander 1953, s. 655, n. 187.

⁴ Np. od. z 17.7.1933 – AAS 25 (1933) 345; z 27.7.1942 – AAS 34 (1942) 341.

⁵ E.F. Regatillo, tamże.

⁶ PCI z 17.2.1930 i z 6.12.1942 – AAS 22 (1930) 196 i 36 (1942) 94.

nieważność stała się publiczna i wywołała zgorszenie, a donoszący okazał – zdaniem Ordynariusza – znaki żalu i zachodziły argumenty czyniące nieważność małżeństwa prawdopodobną, promotor miał prawo i obowiązek zaskarżyć denuncjowane małżeństwo⁷. Dalsze odpowiedzi Komisji Interpretacyjnej wyjaśniły, że niezdatny do zaskarżenia małżeństwa jest ten małżonek, który w sposób zawiniony był przyczyną nieważności⁸, a potem jeszcze doprecyzowano, że niezdatność ta dotyczy małżonka wtedy tylko, gdy był przyczyną nieważności bezpośrednią i rozmyślną⁹. Tym samym zacieśniono zasięg niezdatności do zaskarżenia małżeństwa, co znajdowało uzasadnienie w tym, że dobro publiczne – z jednej strony – każe zapobiegać mnożeniu skarg o nieważność małżeństwa, a zarazem – z drugiej strony – by odmowa prawa zaskarżenia nie uchodziła za zgodę na życie w nielegalnym związku¹⁰.

Zgodnie z wyjaśnieniem Papieskiej Komisji Interpretacyjnej, niezdatność do zaskarżenia małżeństwa nie oznaczała niezdatności sądowej procesowej, a wyrok wydany w sprawie prowadzonej z powództwa małżonka niezdatnego do zaskarżenia małżeństwa, nie był dotknięty nieważnością, o której w kan. 1892 n. 2 KPK/1917¹¹. Wyjaśnienie to wywołało zdziwienie niektórych autorów. Zwracali uwagę, że tym wyjaśnieniem podważono wszystkie poprzednie¹². Argumentem było znaczenie nazw „habilis” – „inhabilis”. *Inhabilitas* do aktów prawnych pociąga za sobą nieważność aktów dokonanych przez takie osoby (w odróżnieniu od zwykłego zakazu). Autorzy podejmujący ten problem¹³ uważali, że to pozbawienie nazwy „inhabilis” jej treści jest chyba w tym przypadku poddyktowane racjami

⁷ Instrukcja *Provida Mater* z 15.8.1936, art. 38.

⁸ PCI z 17.7.1933 – AAS 25 (1933) 345.

⁹ PCI z 27.7.1942 – AAS 34 (1992) 241.

¹⁰ C. Sartori, B. I. Belluco, *Enchiridion canonicum...*, Romae 1963¹¹, 430.

¹¹ PCI z 4.1.1946 – AAS 38 (1946) 162.

¹² E. F. Regatillo, *Interpretatio...* (p. przyp. 3), s. 658, n. 824.

¹³ M. C. Coronata zwraca uwagę na rozbieżność zachodzącą między stanowiskiem Kongregacji Sakramentów a w/wym. wyjaśnieniem PCI. Kongregacja Sakramentów odpowiedziała 30.5.1938 arcybiskupowi Mediolanu, że wyrok z tytułu nieważności zawinionej przez powoda jest nieważny (Chodziło o sprawę prowadzoną z przymusu i bojaźni oraz z warunku postawionego przez powoda. Kongregacja uznała, że wyrok jest ważny odnośnie do przymusu, nieważny odnośnie do postawionego warunku) – Tekst w: M. C. Coronata, *Interpretatio authentica Codicis iuris canonici*, Taurini 1948², ad can. 1971.

praktycznymi, nie pozbawionymi znaczenia¹⁴. Racje te to sytuacja owego winnego nieważności małżonka, nie mogącego zaskarżyć swego związku, zmuszonego tym samym do życia w konkubinacie¹⁵, mającego zamkniętą drogę do nowego małżeństwa, skazanego do trwania w związku trudnym dlań do zniesienia. Ale wtedy – zwrócono uwagę – wystarczyłoby po prostu znieść przepis kan. 1971 §1¹⁶.

Głębszą racją wyjaśnienia wyrażającego – w tym przypadku – pojęcie „inhabilis” z jego sensu widziano (i przyznawano) w skutkach, jakie wynikłyby z nieważnego wyroku. Wina powoda często wychodzi na jaw dopiero w trakcie procesu, czy zgoła po wyroku, co oznaczałoby marnowanie czasu oraz sił i wywołałoby duże niezadowolenie – przecież prawo naturalne wymaga, by to, co zostało dokonane, nie poszło na marne¹⁷.

Stosowanie kan. 1971 przez Rotę Rzymską „cechowała początkowo wielką ostrożność”¹⁸. Do 1946 r. trudno dopatrzeć się jednolitej, utrwalonej praktyki, natomiast po 1946 r. utrwaliło się stanowisko, że „kara niezdolności może być wymierzona tylko w razie udowodnienia winy”¹⁹.

Zarówno w wyrokach Roty, jak też w doktrynie przeważał pogląd, że pozbawienie prawa zaskarżenia jest karą (co zresztą – łącznie z odpowiedzią PCI z 27.7.1942 – sprawiło, że kan. 1971 interpretowano wedle zasad prawa karnego: podstawą kary jest *dolus*), zaciąganą przez osoby działające rozmyślnie, niezależnie od tego, czy zdawały sobie sprawę ze skutku, jakim jest nieważność małżeństwa.

Zgodna była też opinia autorów co do racji tej kary. Chodziło o „obronę małżeństwa jako instytucji, którą zainteresowane jest prawo publiczne”, a praktycznie „o to, aby małżonkowie nie mogli łatwo i bezkarnie zawierać małżeństwo, a następnie domagać się orzeczenia jego nieważności”²⁰. Równie wyraziście pisał

¹⁴ E.F. Regatillo, tamże.

¹⁵ W tym kontekście nie różniono małżeństwa nieważnego i konkubinatu.

¹⁶ E.F. Regatillo, tamże.

¹⁷ E.F. Regatillo, tamże. Autor postawił też pytanie, czy interpretację słów *habilis*, *inhabilis*, dokonaną w wyjaśnieniu PCI z 4.1.1946, można by odnieść do innych przypadków. Zdaniem autora wywołałoby to „rewolucję prawniczą” – dz. cyt. s. 653, n. 824.

¹⁸ J. Grzywacz, *Problem zaskarżenia nieważności małżeństwa*, Roczn. Teol. Kan. 13 (1960) z. 5, 71.

¹⁹ J. Grzywacz, tamże, 77.

²⁰ M. Pastuszek, *Całkowita symulacja małżeństwa*, Warszawa 1982, 246.

ks. J. Grzywacz: „Kościół chce przez to nie dopuścić do nadużyć, a zwłaszcza do kryptorozwodów. Gdyby bowiem spowodowanie nieważności małżeństwa było bezkarne, znalazłoby się wielu, którzy nie patrząc na wyrządzoną krzywdę sakramentowi i swojemu współmałżonkowi, zawieraliby małżeństwo nieważne, ażeby w razie potrzeby życiowej uwolnić się od ciężarów węzłów małżeńskich”²¹. Autorzy powszechnie powoływali się na zasadę „fraus et dolus nemini suffragare debet”²² oraz na wskazanie „nemo auditur propriam turpitudinem allegans”²³.

Autorzy dostrzegali jednak, że zacieśnienie niezdolności dysponowanej kan. 1971 do osób powodujących nieważność małżeństwa rozmyślnie, czyniło tę sankcję iluzoryczną²⁴. Kolejne odpowiedzi PCI sprawiły, że „prawie każdy może przytoczyć jakąś okoliczność uwalniającą go całkowicie od kary”, która formalnie istniała, ale praktycznie nikogo nie osiągała²⁵.

Zrozumiałe przeto jest, że taki iluzoryczny, pozbawiony praktycznego znaczenia, przepis nie znalazł się w KPK/1983²⁶. W trakcie prac nad rewizją Kodeksu podniesiono, że ograniczenia z kan. 1971 stwarzają w praktyce sądowej trudności prawnie niepokonalne²⁷. Kan. 1674 uznaje bez żadnych ograniczeń zdolność małżonków do zakwestionowania małżeństwa²⁸. Kto pragnie zakwestionować swe małżeństwo, musi uczynić to przez wniesienie skargi do właściwego sądu kościelnego, zdolność do „zakwestionowania” równa się przeto zdolności do zaskarżenia²⁹. Ta zdolność nie doznaje w obec-

²¹ Tamże, 63. S. B i s k u p s k i pisze: “Gdyby nie zakaz, o którym mowa, małżonkowie mogliby łatwo i bezkarnie wyrażać fikcyjną zgodę na małżeństwo, stawiać warunki przeciw jego istocie, a później lekkomyślnie domagać się ogłoszenia jego nieważności” – *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego. II: Proces małżeński*, Olsztyn 1960, 141.

²² X, 2, 14, 2 (Aleksander III).

²³ X, 4, 7, 1 (Aleksander III).

²⁴ Tak też J. G r z y w a c z, tamże, 71.

²⁵ J. G r z y w a c z, tamże, 78.

²⁶ Nie było go już w normach wydanych 28.4.1970 dla USA (tekst w: *Periodica* 59 (1970) 595 – 590), obowiązujących także w Australii, Anglii, Belgii i Szkocji (zob. X. O c h o a, *Leges Ecclesiae...*, IV, Roma 1974, n. 3895, 3920, 3943).

²⁷ *Communicationes* 2 (1970) 189.

²⁸ “Habiles sunt ad matrimonium impugandum: 1. coniuges...”.

²⁹ W polskim przekładzie kan.1674 mówi się o zdolności do zaskarżenia małżeństwa, nie zwrócono uwagi na zmianę w wersji łacińskiej. Spośród autorów zwracających uwagę na tę zmianę, niektórzy nie przypisują jej żadnego znaczenia i uważają, że nastąpiła

nym prawie żadnych ograniczeń, także nie z powodu zawinionego spowodowania nieważności małżeństwa. Uznano bowiem, że jest rzeczą słuszną orzekać nieważność małżeństwa wtedy, gdy ono faktycznie jest nieważne, a nikogo, również osoby będącej zawinioną przyczyną sprawczą, nie można zmuszać do życia w nieważnym małżeństwie³⁰.

Racje – odwołujące się do podstawowych praw osoby, a także do dobra publicznego wymagającego orzeczenia nieważności, gdy taka zachodzi – są przekonywujące i (chyba) powszechnie akceptowane. Jednak nie sposób nie zwrócić uwagi na rosnącą liczbę skarg o orzeczenie nieważności małżeństwa, której przyczyny strona powodowa widzi po swojej stronie, nie wykazując przy tym z tego powodu u siebie nic nagannego, nie mówiąc już o poczuciu winy. „Przyczyną ewentualnej nieważności jest symulacja zgody małżeńskiej z mojej strony. W chwili zawierania małżeństwa z pozwaną byłem emocjonalnie związany z inną kobietą. Sytuacja ta spowodowała, iż w miesiąc po zawarciu sakramentalnego małżeństwa z pozwaną opuściłem ją i odszedłem do tamtej kobiety” – pisze powód w skardze. I uzasadnia: „Po czterech latach znajomości postanowiliśmy się pobrać. Niecałe dwa miesiące przed ślubem poznałem kobietę, w której się zakochałem. Ona chciała być ze mną, a ja z nią. Niestety, ze względu na sytuację społeczną nie mogłem już odwołać ślubu”. Powód czuje się całkowicie usprawiedliwiony: zakochał się, „sytuacja społeczna” nie pozwalała odwołać ślubu – żadnego poczucia winy, żadnej skruchy, małżeństwo „się unieważnia” i zgodnie z prawem kanonicznym oraz z błogosławieństwem Kościoła zawiera się nowy związek. Albo przykład z innej skargi: „Tytuł prawny: Niedojrzałość obu stron, krótka znajomość stron, ja ślubowałam nieszczerze”. Inaczej niż w pierwszym przykładzie, tu winna jest „krótka znajo-

wskutek nieuwagi (tak M. Z a y a s, *Los procesos especiales en el nuevo Código de Derecho Canonico*, w: *Curso de Derecho Matrimonial y Procesal Canonico para profesionales del foro*, VI, Salamanca 1984, 282), inni przypuszczają, że może chodziło o zaznaczenie, że nie istnieje prawo do orzeczenia nieważności (prawo do akcji pociąga za sobą prawo do korzystnego wyroku), zaś prawo zaczepienia (czyli proszenia o orzeczenie nieważności) to prawo do słusznego wyroku (tak R. R o d r i g u e z-O c a ñ a, w: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canonico*, Pamplona 1995, IV, 2, 1856). Nie przyjęto propozycji, by zamiast „ad impugnandum” napisać „ad actionem de validitate matrimonii institutendam”, a to by zapobiec skojarzeniom „walki z małżeństwem” – *Communicationes* 112 (1979) 259.

³⁰ K. L ü d i c k e, *Münsterischer Kommentar*, 1674, 4.

mość”. I w jednej skardze od razu dwa „dyżurne” tytuły nieważności: dawny, tradycyjny – symulacja, oraz nowy, zdecydowanie teraz przeważający – niedojrzałość emocjonalna. Wierni korzystają z tych tytułów bez skrępowań, wcale nie kryjąc, że dla nich różnica między rozwodem a „unieważnieniem” małżeństwa jest tylko pojęciowa. „Unieważnienie” to prosty środek do naprawienia sytuacji kanonicznej³¹. Nie zawsze umieją potem wyjaśnić, dlaczego ich małżeństwo „zostało unieważnione”.

Jeszcze za rządów KPK/1917, dostrzegając nieskuteczność kan. 1971, ks. Jerzy Grzywacz wysunął propozycję *de lege ferenda*, która – niestety – przeszła bez większego echa. Proponował normę następującą: „Qui causat nullitatem sui matrimonii nequit novum matrimonium contrahere, congrua poenitentia non absoluta”³². Autor używał w tym kontekście nazwy „kara”, ale chodziło raczej o pokutę w rozumieniu kan. 2312 – 2313 KPK/1917. Wymierzałyby ją sąd orzekający na pierwszym stopniu nieważność małżeństwa, zaś przy jej określeniu należałoby wziąć pod uwagę winę umyślną lub nieumyślną oraz krzywdę wyrządzoną współmałżonkowi. Propozycja ta nie została podjęta ani przez doktrynę ani przez praktyków. W trakcie prac nad rewizją KPK, gdy uznano, że ograniczenia z kan. 1971 trzeba znieść, podniesiono wprawdzie, że można by wymagać oznak żalu, ale te nie podlegają ustaleniom prawnym – jedynie przed zawarciem nowego małżeństwa można i należy drogą pastoralną wymagać poręczeń³³. Wydaje się jednak zasadna sugestia, by nie orzekać nieważności małżeństwa w zupełnym oderwaniu od aspektów moralnych.

Celem i racją procesu o nieważność małżeństwa nie jest wprawdzie ustalenie winy moralnej, a jedynie odpowiedź na pytanie sformułowane przy zawiązaniu sporu, ale czy sąd kościelny może okazywać desinteressement wobec niegodziwości, lekceważącego potraktowania sakramentu?³⁴ M. Pastuszko dokonał w swej pracy habilitacyjnej „przeglądu nauki autorów żyjących na przestrzeni kil-

³¹ Należy – oczywiście – docenić starania wiernych o uregulowanie ich pozycji w Kościele, nie można mieć im za złe, że korzystają z dostępnych możliwości.

³² *Problem* (p. przyp. 18), 81.

³³ *Communicationes* 2 (1970) 189.

³⁴ Warto przeto przypomnieć, że średniowieczny proces o nieważność małżeństwa miał wtórnie charakter także karny – M. P l ö c h l, *Geschichte des Kirchenrechts*, II, Wien-München² 1962, 82.

ku wieków”, a przegląd ten „nie pozostawia wątpliwości, że przed Kodeksem Prawa Kanonicznego powszechnie uznawano całkowitą symulację za zło moralne”³⁵. Nie inaczej oceniali – „bez żadnego wyjątku” – symulację autorzy pokodeksowi, a niektórzy uważali ją zgoła za świętokradztwo³⁶.

Wolno przypuszczać, że doświadczenia wynikłe z gorszącego wrażenia, jakie wywierały orzeczenia nieważności małżeństwa lekomyślnie (*dolose*, a przynajmniej *culpabiliter*) spowodowanej i bez oznak skrucy wykorzystywanej dla zawierania nowego małżeństwa, kazały rozbudować w instrukcji *Dignitas connubii* dyspozycję kan. 1684 §1 o ewentualnym zakazie zawierania nowego małżeństwa. Kan. 1684 §1 przewiduje możliwość dołączenia takiego zakazu do wyroku (lub dekretu), przepisy KPK nie wskazują jednak, kiedy należy wzgl. można go postawić. Zakaz zabraniający nowego małżeństwa nie stanowi części wyroku, lecz jedynie dodatek o charakterze administracyjnym³⁷. Instrukcja nakazuje („apponatur”) dołączyć zakaz, gdy w trakcie procesu wykazano absolutną impotencję lub trwałą niezdolność (art. 251 §1). Jeśli natomiast któraś ze stron jest przyczyną nieważności z podstępu albo symulacji, trybunał winien rozważyć, czy należy zamieścić taki zakaz (art. 251 §2). Wskazania te autorzy zaliczają do znaczniejszych nowości wprowadzonych przez instrukcję³⁸.

Racje pierwszego zakazu uznaje się za oczywiste: udowodniona absolutna impotencja czy niezdolność dają praktyczną pewność o nieważności ewentualnego nowego małżeństwa. Konsekwentna, acz stwarzająca dużo problemów w praktyce, jest dyspozycja, że zezwolenie na zawarcie małżeństwa wymagałoby uprzedniej konsultacji z trybunałem, który wydał wyrok orzekający nieważność. Chodzi o trybunał pierwszego stopnia orzeczenia nieważności małżeństwa, nie zaś o trybunał zatwierdzający wyrok i podtrzymujący zakaz³⁹.

Oczywistą racją drugiego zakazu jest troska o godność małżeń-

³⁵ Symulacja..., 261.

³⁶ Tamże, 262.

³⁷ C. de Diego Lora, w: *Commentario exegetico...*, (p. przyp. 29), IV, 2, 1936.

³⁸ C. Peña García, *La instrucción Dignitas connubii y su repercusión en las causas canónicas de nulidad matrimonial*, Estudios Ecclesiasticos 80 (2005) 688.

³⁹ Tak też W. Wenz, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej "Dignitas connubii"*, red. T. Rózkruť, Sandomierz 2007, 338. Wątpliwości zgłasza C. Peña García, tamże.

stwa: należy upewnić się o prawidłowej woli i odpowiedniej dyspozycji osoby pragnącej zawrzeć nowe małżeństwo. Kompetencja sądowa wyczerpała się wraz z wydaniem i notyfikowaniem wyroku, sprawdzenie czy nupturient „tym razem” zamierza zawrzeć małżeństwo zgodne z nauką Kościoła, należy do ordynariusza miejsca. Trzeba wtedy wymagać „pastoralnych poręczeń” prawdziwej woli zawarcia małżeństwa⁴⁰. Winny one płynąć z przekonania i wewnętrznej akceptacji nauki Kościoła, co praktycznie idzie w parze z uświadomieniem sobie zła, jakim był świadomy akt woli niweczący konsens małżeński i powodujący nieważność. Świadomość popełnionego zła winna usposobić nupturienta do przyjęcia pokuty i szczerego jej wypełnienia. Inaczej niż w referowanej wyżej propozycji ks. J. Grzywacza, pokutę tę nakładałby nie sąd orzekający nieważność małżeństwa, lecz ordynariusz miejsca zawierania nowego małżeństwa. Jej rodzaj i charakter można by ustalić w porozumieniu z zainteresowaną osobą w trakcie rozmowy prowadzonej w związku z kanonicznym przedślubnym badaniem narzeczonych. Wtedy też należy upewnić się, czy nupturient wykonuje zobowiązanie, jakie ma wobec drugiej strony lub potomstwa co do zapewnienia utrzymania i wychowania. O tych zobowiązaniach należało upomnieć strony w wyroku⁴¹, ale nawet jeśli ich w wyroku nie wspomniano, duszpasterz winien postawić odpowiednie pytania i sprawdzić, czy zamierzający zawrzeć małżeństwo czyni (i zamierza czynić) zadość obowiązkowi naturalnym wobec drugiej strony i dzieci z poprzedniego związku⁴². Gotowość wykonywania tych zobowiązań to jeden z probierzy autentycznej woli zawarcia małżeństwa.

Nieważność małżeństwa spowodowana wadą zezwolenia małżeńskiego to nie jest przypadek „losowy” (chyba że wynikła z choroby psychicznej lub ciężkiego przymusu). Przyczyna takiej nieważności bywa mniej lub bardziej zawiniona, przeważnie winą nieумыślną. Nie należy tego tracić z oczu, zwłaszcza, że orzeczenie nieważności ma otwierać drogę do nowego małżeństwa. Na tej drodze winna też znaleźć się odpowiednia pokuta. Wymaga tego uczciwość i wiarygodność Kościoła.

⁴⁰ *Communications* 2 (1970) 189.

⁴¹ Kan. 1689.

⁴² Por. kan. 1071 §1 n. 3.

Impunitas causatae nullitatis matrimonii?

Secundum canonem 1971 §1 n. 1 CIC/1917 inhabiles ad matrimonium accusandum erant coniuges qui ipsi fuerunt impedimenti causa. PCI die 12.3.1929 explicavit impedimentum hoc in textu intelligendum esse non tantum sensu stricto, sed sensu improprio quo comprehenduntur etiam defectus consensus qui oriuntur ex amentia, errore, simulatione, vi aut metu et ex conditione apposita. Sequentibus tamen declarationibus PCI campus inhabilitatis ad matrimonium accusandum successisve limitabatur ne permitterentur uniones illigitime ex denegato iure accusandi. Casus denegati iuris accusationis ultimo rarissimi erant. In codice nunc vigenti deest quaevis limitatio iuris hoc in ambitu et coniuges sine restrictione ad matrimonium impugnandum habiles censentur.

Non est tamen qui non videt quod matrimonia saepe temerarie, negligenter et dissolute celebrantur et postea eodem levi amino nullitatis accusantur. Facile opprobare potest declaratione nullitatis matrimonii hisce in casibus iste modus sese agendi, principiis doctrinae et disciplinae catholicae omnino adversus, praemiari. Hac de ratione quaestio ponitur de mediis poenitentiae applicandis – sive a Tribunali (quod sententia quasi communi negatur) sive ab ordinario qui ad novum matrimonium ineundum licentiam daturus est. Rationes pastorales exigunt ut a coniuge qui causa erat nullitatis signa resipiscentiae ostendantur et cautiones de recta voluntate matrimonium doctrinae Ecclesiae conforme inire praebeantur.